Kronika SEJMOWA

NR 61 (542) IV KADENCJA

BIURO INFORMACYJNE KANCLARII SEJMU

15 maja 2003

W NUMERZE m.in.:

- 48. POSIEDZENIE SEJMU
- W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ
- CO DZIEJE SIĘ W KOMISJACH
- W DRODZE DO UNII EUROPEJSKIEJ
- GOŚCIE ZE ŚWIATA
- W PARLAMENTACH EUROPY
- DZIEŃ OTWARTY W SEJMIE

NA GORĄCO

W ocenie Marszałka Sejmu

4 maja już po raz drugi zorganizowałem Dni Otwarte w Sejmie RP. Spotkały się one z wyjątkowo dobrym odzewem. W tym roku Sejm poznawało ponad 1500 osób – mieszkańców Warszawy, ale i Szczecina, Gdańska, Krakowa. Okazało się, że zainteresowani naszymi warunkami pracy, samym gmachem i jego historią, a nawet procesem legislacyjnym – „uchwalaliśmy" bowiem ustawę o języku polskim – są ludzie starsi i bardzo młodzi.

Goście chętnie mówili, jak oceniają działalność posłów i całego Sejmu. Niespodzianek nie było, jako że najczęściej formułowano oceny krytyczne. Potwierdzono je także w „głosowaniach", które przeprowadziliśmy na sejmowej sali. Z 396 gości, zapytanych jak oceniają pracę posłów, tylko 41 odpowiedziało „dobrze", a aż 275, że „źle". Oceny były więc tylko trochę lepsze niż wyniki ostatnich badań ośrodków opinii społecznej. Ale, uwaga - inaczej wypadła odpowiedź na pytanie, czy są posłowie, którzy zasługują na zaufanie, gdyż 337 osób stwierdziło, że tak, a tylko 24 – że nie. Wyniki te wskazują, że nie cała klasa polityczna oceniana jest negatywnie. To dobra wiadomość.

O tym, że notowania Sejmu są kiepskie, wiemy wszyscy. Niektórzy usiłują to bagatelizować i na różne sposoby tłumaczyć. Przyznam, że daleki jestem od takiego łatwego uspokajania się, od twierdzenia, że niekorzystne notowania powtarzają się co jakiś czas; że wpływa na nie ogólna sytuacja w kraju, przeświadczenie wielu ludzi o braku perspektyw, czy ogólna nieufność wobec elit...

Nie lekceważę tego tzw. czynnika zewnętrznego, ale o wiele większą wagę przykładam do zachowań samych posłów. Społeczeństwo oczekuje od nas, że poświęcimy się pracy, że będziemy umieli rozmawiać ze sobą wysłuchując swoich racji i współpracować, gdy wymagają tego wyższe racje, a także – że będziemy dawać przykład w różnych dziedzinach. To nie jest łatwe, ale mam wrażenie, że niektórzy posłowie zbyt szybko przestają przejmować się tymi oczekiwaniami. Oczywiście, nie wszyscy. Jestem pewien, że w każdym klubie są ludzie wykonujący swe poselskie obowiązki w sposób budzący akceptację społeczną. I jestem bardzo rad, że „głosowanie" w dniu 4 maja potwierdziło to.

Chciałbym kierować Sejmem lubianym i cenionym przez wyborców. Tak, niestety, nie jest. Ale rzecz nie tylko w braku społecznej aprobaty i akceptacji. Problem jest bardziej poważny. Myślę, że pora uświadomić sobie, że jeżeli nadal będziemy świadkami ekscesów z udziałem posłów; jeśli nie ustaną wzajemne podchody i agresja słowna, jeżeli będą mnożone pomysły na komisje śledcze; jeżeli parlamentarzyści nie zdołają powściągnąć języka i emocji – zarówno podczas debat, jak i w wypowiedziach kuluarowych – to nie tylko będą pogarszać się notowania. Podważone może zostać samo zaufanie do parlamentaryzmu jako istoty demokracji. Ci, którzy przyczyniają się do obniżania autorytetu Sejmu kładą więc na szali nie tylko swój autorytet i autorytet 460 dzisiejszych posłów, ale sprawę o wiele bardziej ważną i poważną.

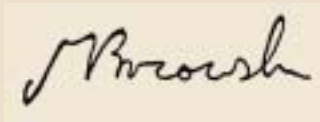

Z DEBATY O SYTUACJI FINANSOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA

JAK UZDROWIĆ SŁUŻBĘ ZDROWIA?

Po czterech latach działania publicznych zakładów opieki zdrowotnej ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie niekorzystna. W okresie przed reformą, kiedy nie miały one samodzielności finansowej, nastąpił wzrost ich zobowiązań wobec budżetu. Długi te zostały w większości przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Skarb Państwa i w kwocie ponad 8,4 mld zł zostały spłacone za pośrednictwem Banku Handlowego oraz w formie kompensaty podatkowej. Zrealizowane na wstępie reformy oddłużenie nie przyniosło trwałych rezultatów. Zobowiązania publicznych zakładów opieki zdrowotnej na koniec 2002 r. wynosiły 5,5 mld zł, z tego wartość zobowiązań wymagalnych, o przekroczonych terminach płatności, szacuje się na 3,3 mld zł. Stan zadłużenia jest zróżnicowany w różnych rejonach kraju – największe występuje w województwach: dolnośląskim, mazowieckim, łódzkim, lubuskim oraz pomorskim. Resort nie dysponuje niestety zbiorem najświeższych informacji dotyczących finansowania poszczególnych zakładów leczniczych. Znajdują się one w dyspozycji poszczególnych kas chorych oraz w zasobach informacji Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych i tylko część tych informacji jest ujawniana. Poprzez właściwe uregulowania prawne powinno się usankcjonować przekazywanie resortowi zdrowia danych na ten temat, niezbędnych do monitorowania i analizowania sytuacji finansowej placówek.

Z analiz przeprowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia wynika, że zakłady opieki zdrowotnej tylko w niewielkim stopniu podejmowały działania mające na celu restrukturyzację zatrudnienia. Sprowadzało się ono głównie do umów z wierzycielami w zakresie odroczenia terminów płatności i odstąpienia od wymierzania odsetek. Zakres finansowania podstawowej opieki zdrowotnej w kasach chorych kształtował się bardzo różnie. W 2002 r. średni koszt (wynoszący 740 zł w przeliczeniu na jednego ubezpieczonego) był wyższy w trzech kasach: Śląskiej o prawie 100 zł; Mazowieckiej o blisko 54 zł i Wielkopolskiej – o 19 zł. Nie można z tego jednak wyciągać wniosków, iż w województwie o niższym poziomie kosztów świadczeń usługi medyczne były na gorszym poziomie. Najwięcej zobowiązań samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej przekazano innym podmiotom w drodze cesji w województwach, gdzie występuje największe zadłużenie. Próba odsunięcia w czasie problemu spłaty jest jednak działaniem na krótką metę. Podmioty, które wykupiły długi ochrony zdrowia w ostatnim czasie zintensyfikowały działania zmierzające do wyegzekwowania należności i przystąpiły do ściągania ich w drodze zajęć komorniczych, co pozbawia zadłużone placówki zdrowotne środków na prowadzenie bieżącej działalności.

Poziom finansowania służby zdrowia w 2003 r. będzie zbliżony do ubiegłorocznego (na ten cel zaplanowano środki w wysokości około 31,3 mld zł, z tego

ponad 28 mld zł składek na ubezpieczenia zdrowotne zasili Narodowy Fundusz Zdrowia). Obniżone zostaną wydatki na programy profilaktyczne, podstawową opiekę zdrowotną oraz leczenie szpitalne i uzdrowiskowe. Niedobory środków wynikają m.in. z niskiej ściągalności składek na ubezpieczenia zdrowotne. Zwiększą się natomiast środki przeznaczone na prowadzenie specjalistycznej opieki ambulatoryjnej i rehabilitację leczniczą oraz na refundację leków.

Szpitale, które zmagają się ze znanym i dramatycznym problemem zadłużenia ciągle tkwią w tradycyjnym modelu prowadzenia terapii i farmakoterapii – bez wsparcia farmaceuty klinicznego, bez udziału zespołów terapeutycznych, które przygotowują, zalecają i kontrolują zakres wykonywania terapii w ramach receptariusza szpitalnego. W tym roku otrzymają one na prowadzenie swojej działalności o ok. 76 mln zł. mniej niż w 2002 r., gdyż część ich zadań przejmą specjalistyczne ambulatoria, które przy wsparciu służb do tego przygotowanych: pielęgniarek środowiskowych i geriatrycznych, lekarza opieki podstawowej i rodziny będą sprawować opiekę nad chorym. Hospitalizacja powinna następować dopiero wtedy, gdy pacjenta nie można leczyć w systemie ambulatoryjnym.

W obecnym stanie prawnym nie jest możliwe pokrycie z budżetu państwa zadłużenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Konieczne jest jednak podjęcie działań mających na celu rozłożenie w czasie spłaty ich długu oraz przeprowadzenie głębokich zmian zwiększających odpowiedzialność personalną za gospodarkę finansową. Resort przygotował projekt nowelizacji ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, likwidujących ograniczenia prawne dla jednostek samorządu terytorialnego, m.in. umożliwiające udzielanie przez organy założycielskie dotacji dla ZOZ-ów, przeznaczonych na działania restrukturyzacyjne. Zainicjował także nowelizację ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, proponując zmniejszenie o 80% stawki opodatkowania od nieruchomości wszystkich zakładów zdrowotnych, co pozwoliłoby na zmniejszenie ich obciążeń o ponad 177 mln zł. Prezes Rady Ministrów, biorąc pod uwagę trudną sytuację w ochronie zdrowia, powołał międzyresortowy zespół ds. opracowania przepisów regulujących postępowanie naprawcze i układowe ZOZ-ów. W toku prac zespołu zgromadzono szereg danych, które diagnozują tę sytuację i przygotowują propozycje ich restrukturyzacji i oddłużenia. Rozważana jest także możliwość wspomożenia działań samorządu terytorialnego poprzez partycypację w opłatach związanych z wydawaniem obligacji lub konwersji zadłużenia ZOZ-ów.

Z wystąpienia ministra zdrowia Leszka Sikorskiego na forum Sejmu w dniu 9 maja 2003 r.

JAK UZDROWIĆ SŁUŻBĘ ZDROWIA?

Niefrasobliwość ekipy Jerzego Buzka, która nieodpowiedzialnie roztaczała wizję nadejścia powszechnej szczęśliwości w służbie zdrowia i dużo wcześniej zapowiedziała przejęcie zobowiązań ZOZ-ów przez Skarb Państwa, spowodowała wielokrotną kumulację zadłużenia. Dziś ich sytuacja finansowa jest zdecydowanie niekorzystna. Zmarnowana została szansa na normalne funkcjonowanie tych podmiotów, bez strat i długów oraz na zgodne z założeniami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej pokrywanie kosztów działalności z uzyskiwanych przychodów. Zmarnowane zostały także przyzwolenie i akceptacja pracowników służby zdrowia na dokonanie głębokich zmian systemowych...

Uzdrowienie sytuacji finansowej w ochronie zdrowia jest traktowane przez Klub SLD i uznawane za priorytet. Dobrą płaszczyzną do dialogu i naprawy systemu jest informacja przedłożona przez Ministra Zdrowia.

Poseł Jakub Derech-Krzycki (SLD)

Z zażenowaniem słuchałam wystąpienia pana ministra i wystąpienia posła SLD. Dwa lata zostały bezpowrotnie zmarnowane dla pacjentów, środowiska medycznego i dla Polski. Dwa lata temu były szumne zapowiedzi, że będziemy krajem szczęśliwości pod względem zdrowotnym, a SLD ma gotowe ustawy, które leżą w biurkach i czekają. Temu rządowi, ktoś chyba biurka pozamieniał, bo szuflady okazały się puste. Nadal brakuje rozporządzeń, w związku z czym Narodowy Fundusz Zdrowia jest nieprzewidywalny finansowo w rozdziale środków dla pacjentów i świadczeniodawców. Mimo wzrostu składki zdrowotnej do pacjenta trafia mniej pieniędzy. Panie ministrze, po raz kolejny z tej trybuny proszę, aby zająć się kryteriami umieszczania leków na listę leków refundowanych, bo pacjenci dzisiaj płacą za nie ogromne pieniądze.

Posłanka Elżbieta Radziszewska (PO)

Polska służba zdrowia, zwłaszcza publiczna, jest dramatycznie zadłużona i nie pomoże jej zaklinanie deszczu w postaci precyzyjnego określenia zobowiązań ogółem. Są one przedstawiane przez Ministerstwo z dziwną nonszalancją w sferze daleko przybliżonych szacunków, często sprzecznych w poszczególnych dokumentach i dostępnych publikacjach.

Jedynym wymiernym efektem dokonań rządu w zakresie reformowania służby zdrowia jest chaos i bałagan wynikający z braku elementarnej wiedzy o systemie i współdziałaniu jego poszczególnych elementów, a bezpośrednim skutkiem utrata kontroli nad systemem i lawinowy wzrost zadłużenia szpitali. Klub zgłasza wniosek o odrzucenie informacji.

Poseł Bolesław Piecha (PiS)

Podstawowym błędem, w którym nadal tkwimy, jest potraktowanie zakładów opieki zdrowotnej jak każdego innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Rząd miał przygotować ustawowe podstawy przekształcenia publicznych placówek zdrowia na takich warunkach i zasadach, aby nie dochodziło do uszczuplenia majątku powstałego z naszych podatków oraz zachować niepogorszony dostęp do świadczeń medycznych. Co z tego zrobiono? Nikt nie wie ile wynosi zadłużenie placówek opieki zdrowotnej. Zamyka się szpitale. Znany powszechnie jest fakt niewykupywania leków, bo są zbyt drogie i nie przeprowadzania badań specjalistycznych, bo są zbyt kosztowne. Jest to patologia prowadząca do eutanazji narodu z przyczyn ekonomicznych.

Rząd odsuwa jedynie działania na nieznaną bliżej przyszłość, dlatego wyrażamy obawy, czy zostaną one kiedykolwiek zrealizowane. Klub będzie głosował przeciwko przyjęciu informacji.

Poseł Józef Szczepańczyk (PSL)

Niezmiennie od lat ci sami ludzie odpowiadają za stan służby zdrowia. Niemoc, jaka im towarzyszy we wszystkich działaniach mających na celu realizację podstawowych, konstytucyjnych zobowiązań państwa wobec swoich obywateli, jest skutkiem braku rzeczywistego zainteresowania kolejnych ekip rządzących tymi problemami. Prywata, korupcja, dbałość wyłącznie o własne partykularne interesy przesłaniają prawidłowy ogląd rzeczywistości.

Dla reanimacji umierającej służby zdrowia niezbędne są dodatkowe środki finansowe. Samoobrona wielokrotnie wskazywała na źródła pozyskiwania takowych funduszy, nie spotkało to się jednak z jakimkolwiek odzewem ze strony parlamentu, prezydenta czy rządu. Celowe zadłużanie placówek służby zdrowia jest podłą metodą na ich prywatyzację. Klub będzie głosował przeciwko przyjęciu informacji.

Poseł Alfred Budner (Samoobrona)

JAK UZDROWIĆ SŁUŻBĘ ZDROWIA?

Obecne zmiany w służbie zdrowia zamieniono w centralny system ubezpieczeniowy, ze zmianą szyldu, co nie przysporzy pieniędzy, lecz spowoduje straty, przy jednoczesnym przejęciu przez NFZ, finansów bez jakiejkolwiek kontroli. W czasie sprawowania władzy przez postkomunistyczną koalicję zadłużenie placówek służby zdrowia wzrosło o kilka miliardów. Podejmuje się próby zamykania szpitali, w zamian oferując Polakom długotrwałą hospitalizację domową. Rzadko podawany jest fakt, że w wielu krajach Unii jest więcej łóżek szpitalnych niż w Polsce.

Powołanie do życia Narodowego Funduszu Zdrowia miało nie generować dodatkowych kosztów, jednak spowodowało znaczne straty i mimo podwyższonej składki jest mniej pieniędzy. LPR nie jest przeciwna prywatyzacji niektórych placówek, jednak podstawowa służba zdrowia: szpitale i zabezpieczenie podstawowej opieki medycznej powinno być pod kontrolą państwa. Klub nie przyjmuje informacji Ministerstwa Zdrowia.

Posłanka Urszula Krupa (LPR)

Nie możemy ciągle utrzymywać starej struktury służby zdrowia, do której dobudowywane są nowe elementy, wynikające z postępu wiedzy medycznej. Niezbędne jest przygotowanie odpowiedniego systemu standardów i procedur, opracowanie rejestru usług medycznych, co już się dzieje zgodnie z ustawą o NFZ. Należy także dostosować do rzeczywistości wynagrodzenie lekarzy i pielęgniarek, aby personel był bezpośrednio zainteresowany wynikami finansowymi swojej placówki.

Posłanka Barbara Błońska-Fajfrowska (UP)

Wszystkie koła poselskie (z wyjątkiem PLD) zapowiedziały, że będą głosować za odrzuceniem informacji rządu, podkreślając, że przytoczone przez przedstawiciela Ministerstwa dane liczbowe są niewiarygodne i niepełne oraz że nie ma żadnego planu naprawczego dla służby zdrowia.

Sejm przyjął przedstawioną informację.

SEJM UCHWALIŁ

WIĘKSZE UPRAWNIENIA DLA STRAŻNIKÓW MIEJSKICH

Sprawozdanie przedstawił poseł Ryszard Hayn (SLD)

Podstawy prawne do powstania straży gminnej (miejskiej), jako instytucji paramilitarnej chroniącej porządek publiczny, pojawiły się w sierpniu 1997 r. Ten akt prawny rangi ustawowej został następnie zmieniony w 2002 r. Z inicjatywą kolejnej nowelizacji wyszedł rząd, a 8 maja br. Sejm przyjął stosowną ustawę.

W rezultacie strażnicy otrzymali istotne nowe uprawnienia. Przede wszystkim nadano im status funkcjonariusza publicznego, co oznacza objęcie ich ochroną prawnokarną, która dotychczas przysługiwała osobom pełniącym funkcje państwowe (za napaść na nich grożą wyższe sankcje). Straż uzyskała także możliwość użycia broni palnej. Dotyczy to jednak wyłącznie dwóch, wyraźnie wskazanych przypadków – ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej oraz konwojowania dokumentów, przedmiotów wartościowych lub pieniędzy dla potrzeb gminy. Kontrowersyjna okazała się zawarta w rządowym przedłożeniu procedura uprawnienia strażników do dokonywania przeszukania pomieszczeń lub osób w związku z popełnieniem przez nie wykroczenia. Część posłów sprzeciwiła się temu, postulując wykreślenie tych przepisów. Poprawka została przyjęta i prawo to nie znalazło się w ustawie. Odrzucono natomiast propozycję rezygnacji z przywrócenia strażnikom posiadanego do 1 stycznia 2002 r. (wejście w życie nowego Prawa drogowego), uprawnienia do samodzielnego (bez udziału policjantów) usuwania pojazdów przeszkadzających w ruchu i blokowaniu ich kół. Większym kompetencjom towarzyszą wyższe wymagania stawiane kandydatom na strażników. W ustawie wprowadzono obowiązek poddania ich badaniom lekarskim i psychologicznym pod kątem przydatności do służby. Szczegółowe unormowania dotyczące tej powinności znajdą się w rozporządzeniu ministra właściwego ds. zdrowia.

Uprawnienia straży są zatem bardzo znaczące i trudno nie odnieść wrażenia, że ewoluuje ona w kierunku znanej w wielu krajach tzw. policji municypalnej.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ KONKRETYZUJĄCĄ KONSTYTUCYJNĄ ZASADĘ RÓWNOŚCI PRAW

Sprawozdanie przedstawił poseł Bogdan Bujak (SLD)

Wychodząc z inicjatywą zmiany ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, rząd dążył do załatwienia kilku spraw, ale najważniejsza to spowodowanie, aby obywatele biorący tzw. ślub kościelny i cywilny ponosili z tego tytułu takie same koszty urzędowe. Otóż dziś nie jest jasne, czy osoby decydujące się na tę pierwszą formę muszą uiszczać opłaty z tytułu otrzymania tzw. zaświadczenia do zawarcia małżeństwa kanonicznego. W praktyce często żądano stosownych sum. W rządowym przedłożeniu wyraźnie stwierdza się, że wystawienie tego dokumentu następuje z urzędu, co nie pociąga żadnych kosztów. Rada Ministrów proponowała również rezygnację ze składania stosownych odpisów aktów (np. tzw. metryki urodzenia), jeśli znajdują się one w tym samym USC, w którym zostanie sporządzony akt zawarcia małżeństwa, co również oznacza ponoszenie stosownych kosztów. Regulacje te poparła sejmowa komisja pracująca nad projektem. Za potrzebne uznały je także wszystkie kluby i koła poselskie. Podobne stanowisko zajął również Sejm, nadając 8 maja br. rządowemu projektowi formę ustawy równającej w tym zakresie prawa obywateli biorących tzw. śluby cywilne i kościelne.

Inną ważną częścią tego aktu prawnego są przepisy wskazujące, jakie dane należy podać w pisemnym, kierowanym do USC, zawiadomieniu o urodzeniu dziecka. Rząd proponował, aby był to katalog szeroki, zawierający także m.in. informacje o: wykształceniu i źródłach utrzymania rodziców, ciężarze i długości dziecka oraz charakterystyce porodu. Takiemu zestawowi sprzeciwiły się niektóre kluby (PiS, PSL, Samoobrona, LPR), akcentując, że jest to zbyt głęboka ingerencja w prywatność. Z kolei rząd motywował te propozycje koniecznością gromadzenia na tyle dużej liczby danych, aby np. pomocowe programy społeczne dla narodu były wystarczająco precyzyjne, odpowiadające potrzebom polskich rodzin. Ostatecznie Sejm przychylił się do stanowiska Rady Ministrów, co oznacza, że w zawiadomieniu o urodzeniu dziecka trzeba będzie zawrzeć szeroki katalog dodatkowych informacji.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W PRAWIE LOKALOWYM

Obowiązujące uregulowania w zakresie ochrony praw lokatorów, mieszkaniowego zasobu gminy oraz przepisy Kodeksu cywilnego z góry narzucały minimalny — trzy letni — okres, na jaki właściciel może wynająć mieszkanie będące jego własnością. Każdą umowę najmu zawartą na czas krótszy uważano za umowę na czas nieoznaczony. Stan ten — jak podkreśliła **Elżbieta Romero (SLD)**, która przedstawiła uzasadnienie zmiany przepisów tej ustawy — jest jedną z przyczyn zahamowania transakcji na rynku wynajmu lokali, bowiem ich właściciele albo wstrzymują się od ich wynajęcia, albo wynajmują je bez zawierania stosownych umów.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja znosi niektóre, najbardziej krytykowane ograniczenia w zawieraniu umów najmu. Właściciele mieszkań będą mogli je teraz podpisywać na dowolnie długi lub nieokreślony czas. Zasada ta nie dotyczy jednak lokali znajdujących się w zasobie gmin i samorządów. Mieszkania socjalne oraz związane ze stosunkiem pracy mogą one wynajmować na czas określony. W pozostałych przypadkach muszą zawierać umowy na czas nieoznaczony (chyba, że określenia terminu zakończenia najmu zażąda lokator).

Komisja, rozpatrująca rządową inicjatywę, nie zaaprobowała zawartego w niej rozwiązania zobowiązującego lokatora do zaproponowania warunków umowy w sprawie zapłaty zaległych i bieżących należności. Przyjęła natomiast poselską propozycję, aby w nowelizowanej ustawie dokonać zmiany będącej konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2002 r. dotyczącego objęciem ochroną przed eksmisją na bruk osób pominiętych w obowiązujących uregulowaniach. Są nimi m. in.: bezrobotni, kobiety w ciąży, obłożnie chorzy, emeryci, renciści, których eksmisję orzeczono i jeszcze nie zrealizowano w okresie pomiędzy 31 grudnia 2000 r. a 10 lipca 2001 r. Komisja uznała, że nie należy zwlekać z naprawieniem niedopatrzenia legislatorów ze względu na niezwykle doniosłe konsekwencje dla sytuacji życiowej osób zainteresowanych.

Za przyjęciem nowelizacji opowiedziały się wszystkie kluby i koła.

SEJM UCHWALIŁ

PRAWO POCZTOWE

Tempo zmian, jakie nastąpiły o ostatnim 10-leciu na rynku usług pocztowych za granicą, a także w Polsce, spowodowało konieczność stworzenia nowych ram prawnych umożliwiających stopniowe przekształcenie dotychczasowego sposobu organizacji tego rynku, jakim były monopole państwowe w bardziej efektywny, wykorzystujący atuty gospodarki konkurencyjnej. Posłuży to do lepszego zaspokojenia popytu na usługi w omawianej materii. Równie istotną przesłanką do wprowadzenia nowych uregulowań w dziedzinie poczty jest konieczność dostosowania naszego prawa do standardów Unii Europejskiej.

W związku z tym rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o usługach pocztowych. Komisja Nadzwyczajna zaproponowała zmianę tytułu ustawy na: Prawo pocztowe, z uwagi, że przyjęte przepisy kompleksowo ujmują całokształt spraw związanych z funkcjonowaniem sektora pocztowego.

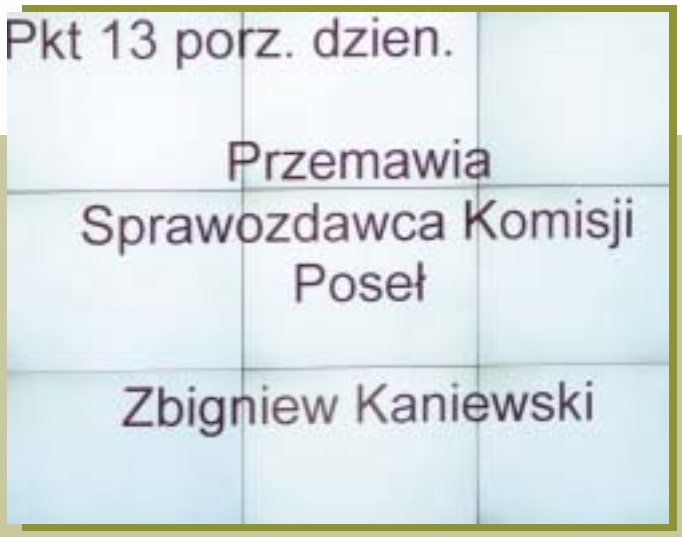

SEJM UCHWALIŁ PRAWO POCZTOWE.

Ustawa stwarza warunki do rozwoju, zwiększenia dostępności i poprawy jakości usług pocztowych. Ponadto Prawo pocztowe uwzględnia ochronę interesów korzystających z nich podmiotów, zarówno klientów, jak i operatorów. Nastąpi liberalizacja rynku poprzez ograniczenie dotychczasowego monopolu Poczty Polskiej w zakresie przesyłek listowych, do przesyłek o masie do 350 g. Poza tym zniesiony został obowiązek uzyskania przez operatora zezwolenia na świadczenie usług kurierskich oraz pocztowych o charakterze powszechnym w zakresie przesyłek o masie powyżej 2000 g.

Przyjęte „Prawo" zapewni państwowemu przedsiębiorstwu Poczta Polska utrzymanie wiodącej pozycji na rynku usług pocztowych, a także stworzy prawne i ekonomiczne warunki umożliwiające realizację nałożonych przez państwo zadań. Nastąpi to w wyniku:

- ustanowienia obszaru usług zastrzeżonych;
- nieodpłatnego umieszczania nadawczych skrzynek pocztowych na nieruchomościach będących własnością Skarbu Państwa lub jednost-

kach zaliczonych do sektora finansów publicznych;

- przyznania prawa do emisji i wycofywania z obiegu znaczków pocztowych;

- nadania mocy dokumentu urzędowego potwierdzeniu nadania przesyłki lub przekazu pocztowego wydanego przez placówkę Poczty Polskiej;

- utrzymania zasady przesyłania pism z zakresu Kpa oraz pism sądowych za pośrednictwem PP.

Zwiększenie dostępności usług osiągnie się w wyniku określenia minimalnych wymagań dotyczących m. in.: liczby dni w tygodniu, w których usługi winny być świadczone; liczby i sposobu rozmieszczenia placówek i operatorów; terminowości doręczeń.

Ustawa określa minimalny zestaw usług pocztowych, do korzystania z których ma prawo każdy konsument. Usługi te nazwano powszechnymi i zaliczono do nich np.:

- przyjmowanie, przemieszczanie i doręczanie przesyłek listowych w masie do 2000 g oraz paczek pocztowych do 10 kg;

- traktowanie przesyłki jako poleconej;

- realizowanie przekazów pocztowych oraz przyjmowanie, przemieszczanie i doręczanie przesyłek lub kwot pieniężnych na poste restante.

Uchwalone Prawo Pocztowe ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem niektórych przepisów.

SEJM UCHWALIŁ

USTAWĘ O NASIENNICTWIE

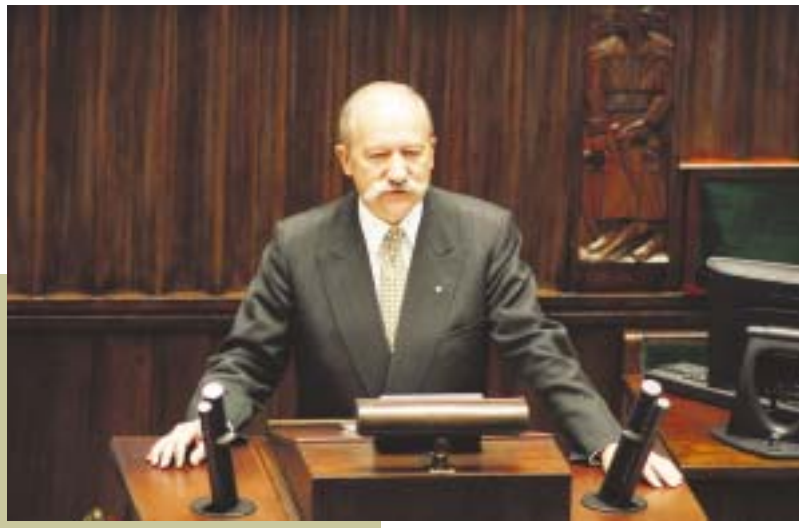

Sprawozdanie przedstawił poseł Roman Jagieliński (PLD)

Posłowie przyjęli kolejną ustawę dostosowującą prawo polskie do regulacji obowiązujących w UE. Tym razem chodzi o unormowania dotyczące nasiennictwa. Oznacza to m. in.:

- wprowadzenie do naszego systemu definicji zgodnych z unijnymi;
- wskazanie warunków wpisu roślin rolniczych i warzywnych do rejestru krajowego, co umożliwi ich umieszczanie w katalogach wspólnotowych;
- określenie kategorii materiału siewnego, który może trafić do obrotu oraz wskazanie, kiedy można do niego wprowadzić materiał o obniżonych wymaganiach jakościowych;
- uzależnienie wprowadzenia na polski rynek obcej odmiany od porozumienia z Komisją Europejską;
- powierzenie współpracy z instytucjami europejskimi i prowadzenie krajowego rejestru Centralnemu Ośrodkowi Badania Odmian Roślin Uprawnych — organowi podległemu szefowi resortu rolnictwa;
- przeznaczenie opłat hodowlanych i licencyjnych na rozwój prac hodowlanych;
- wprowadzenie sankcji karnych (grzywien) za łamanie przepisów ustawy.

Jakie są główne skutki przyjęcia tego aktu prawnego?

Najważniejsze są dwie. Po pierwsze, polskie odmiany, dzięki wpisowi do rejestrów wspólnotowych, będą miały swobodny dostęp na rynki krajów UE. Po drugie, odmiany z tych państw bez przeszkód mogą trafiać na terytorium RP, a zatem będą stanowiły istotną konkurencję dla polskiego materiału siewnego.

SEJM UCHWALIŁ

PRZYWRÓCENIE ZWOLNIEŃ PODATKOWYCH DLA DZIAŁKOWICZÓW

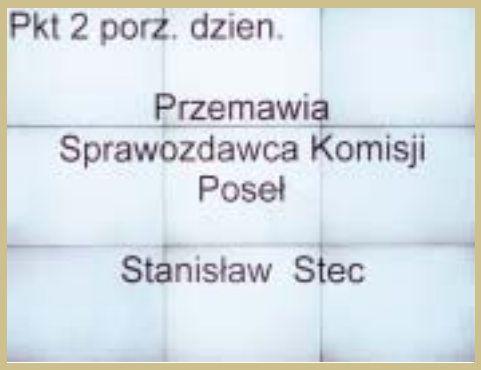

Zasadniczym celem nowelizacji ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych jest zwolnienie Polskiego Związku Działkowców oraz zrzeszonych w nim członków z płacenia podatków z racji użytkowania działek w pracowniczych ogrodach działkowych. Nie będą oni też opodatkowani z tytułu posiadania budynków położonych na tych terenach, które nie przekraczają norm powierzchni określonych przepisami prawa budowlanego dla altan i domków, chyba że są one używane do prowadzenia działalności gospodarczej. Poseł sprawozdawca **Stanisław Stec** (SLD) wskazał na występujące obecnie różnice w interpretacji przepisów w tym zakresie co spowodowało, że duża część gmin zrezygnowała z pobierania tego rodzaju podatków. Za nowelizacją opowiedziały się wszystkie kluby i koła (zastrzeżenia natury legislacyjnej miał Klub PO).

W drugim czytaniu najwięcej kontrowersji wzbudził przepis (zgłoszony jako wniosek mniejszości), aby zwolnienia podatkowe obowiązywały wstecznie od początku roku. Przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Jan Czekaj** był temu przeciwny, argumentując, że gminy miały prawo zaplanować przychody z podatków lokalnych w swoich budżetach. Zwrócił on ponadto uwagę, że nowelizacja jest niezgodna z przyjętą przez resort finansów polityką porządkowania prawa podatkowego, która zakłada likwidację preferencji i ulg podatkowych.

Posłowie przegłosowali jednak wejście w życie przepisów ustawy z mocą wsteczną — od 1 stycznia 2003 r. (za tym rozwiązaniem jednoznacznie opowiedziały się kluby: SLD, PiS, PSL i LPR).

Wprowadzone zwolnienia podatkowe nie dotyczą właścicieli działek rekreacyjnych niezrzeszonych w PZD.

SEJM UCHWALIŁ

ZMIANY W TRYBIE PRZEPROWADZANIA REFERENDUM

Sejm dokonał zmiany ustawy o referendum ogólnokrajowym, która zobligowała komisje obwodowe do podawania po zakończeniu pierwszego dnia głosowania do publicznej wiadomości informacji o:

- liczbie wydanych kart do głosowania;
- liczbie kart niewykorzystanych;
- liczbie osób uprawnionych do głosowania.

Nie będzie można natomiast informować o wynikach sondaży dotyczących frekwencji w trakcie głosowania w sobotę czy niedzielę.

Kwestia zmiany ustawy wywołała liczne kontrowersje i zaowocowała burzliwą, wielogodzinną debatą oraz dwudniową pracą Komisji Ustawodawczej, która musiała rozpatrzyć ponad 300 poprawek, zgłoszonych do projektu przez posłów Klubu LPR.

Z debaty wybraliśy fragmenty wystąpień dwóch posłów, którzy zajęli przeciwne stanowiska wobec przedłożenia.

*Poseł **Cezary Grabarczyk** (PO): W trakcie wszystkich kolejnych debat parlamentarnych nigdy nie pojawiały się argumenty za tym, aby odebrać obywatelom prawo do informacji o liczbie osób, które będą brały udział w głosowaniu w czasie referendum. Dopiero interpretacja Państwowej Komisji Wyborczej stworzyła odmienną ocenę prawną art. 41 ustawy, Z interpretacji tej wywnioskowany został zakaz podawania do wiadomości publicznej informacji o liczbie osób, które wzięły udział w referendum. Naszym zdaniem, jest to interpretacja, która zawęża i ogranicza prawo obywateli do dostępu do istotnych informacji publicznych. Jednocześnie, gdyby przyjąć tę interpretację i nie podjąć inicjatywy ustawodawczej otwierającej obywatelom dostęp do tych informacji, naruszylibyśmy art. 61 Konstytucji RP.*

Dostęp do informacji w świetle tego projektu będzie miał charakter bardziej sformalizowany, bowiem będzie to dostęp do informacji urzędowej, a więc będzie się wiązał z pobawieniem jakichkolwiek wątpliwości co do prawdziwości danych zawartych w protokołach obwodowych komisji wyborczych.

*Poseł **Roman Giertych** (LPR): Projekt ustawy nad którym debatujemy, wprowadzony jest pod obrady w bardzo dziwnym trybie — właściwie nie ma inicjatorów tej ustawy. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji ustawodawczej odbyło się pierwsze czytanie i przyjęty został projekt państwowej Komisji Wyborczej, która nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej. W związku z czym, w moim przekonaniu — i myślę, że powinna być to powszechna opinia — prace nad tym projektem są obarczone wadą legislacyjną, która jest właściwie nieusuwalna.*

Liga Polskich Rodzin od początku sprzeciwiała się koncepcjom zmierzającym do tego, aby dokonywać zmian w ustawie o referendum ogólnokrajowym, tym bardziej iż w tej chwili trwa już kampania przed konkretnym referendum, bardzo ważnym, w sprawie przystąpienia Polski do unii Europejskiej, i zmiana reguł gry podczas gry jest po prostu, w naszym przekonaniu, nieporozumieniem, jest też pewnego rodzaju precedensem. W Polsce jeszcze nie zmieniono prawa wyborczego w trakcie wyborów. Być może pod rządami obecnej koalicji SLD-Platforma Obywatelska będziemy mieli do czynienia z takimi faktami.

Uchwalone na 48. posiedzeniu ustawy trafią teraz do Senatu, potem do Prezydenta RP i obowiązującym prawem staną się po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

JAK ZREFORMOWAĆ SPOŁECZNE UBEZPIECZENIA ROLNICZE?

Obowiązujące przepisy ubezpieczeniowe dla rolników ciągle wzbudzają ogromne emocje i dyskusje. Dlatego rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy, którego celem jest wstępne uproszczenie całego systemu w tej materii.

7 maja 2003 r. w Izbie przeprowadzono jego pierwsze czytanie.

Jak stwierdził podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Wojciech Olejniczak** w projekcie **o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw** chodzi przede wszystkim o to, aby system ubezpieczeń — po dokonaniu zmian — coraz lepiej służył zainteresowanym.

Proponuje się zatem m. in.:

- rozszerzenie kręgu osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników o cudzoziemców, będących rolnikami lub domownikami pracującymi w gospodarstwie rolnym, których pobyt w Polsce ma charakter określony w projekcie (art. 1 pkt 1) — przepis w tej kwestii miałby wejść w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej;

- uszczelnienie systemu przez ograniczenie dostępności do niego osób, dla których działalność rolnicza i praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi jedynego ani głównego źródła utrzymania (w związku z tym osobom, prowadzącym równolegle działalność rolniczą i gospodarczą, ogranicza się możliwość wyboru pomiędzy ubezpieczeniem w ZUS i KRUS; możliwości tej pozbawia się domowników).

W ramach racjonalizacji zasad przyznawania i wypłaty stosownych świadczeń w projekcie nowelizacji przewiduje się m. in.:

- wykluczenie możliwości pobierania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej przez osoby nieubezpieczone;

- kompleksowe uregulowanie zasad przyznawania i wypłaty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy, a także szczegółowych zasad ustalania wysokości tego świadczenia;

- wydłużenie możliwości pobierania zasiłku chorobowego z tytułu czasowej niezdolności do pracy z dotychczasowych 180 do 540 dni;

- wprowadzenie kategorii stanu zdrowia „całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym" w miejsce obecnie obowiązującej „długotrwałej niezdolności... '

Rząd proponuje także zmiany m. in. w zakresie: składek na ubezpieczenie społeczne rolników; spraw organizacyjnych i finansowych; dostosowania przepisów do ustawy zasadniczej; wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2000 r.

Rząd uważa, że projektowana nowelizacja nie spowoduje skutków finansowych w zakresie wzrostu wydatków budżetu państwa na system ubezpieczenia społecznego rolników. Natomiast nieuniknione wzrost wydatków z funduszu emerytalno-rentowego rolników z tytułu obowiązku realizacji wyroku TK z 2000 r. (około 78 mln zł rocznie) zostanie zbilansowany zaproponowanymi w projekcie zmianami.

Ustawa nie wpłynie w sposób zasadniczy na rynek pracy. Można się jednak spodziewać, że pewna niewielka grupa rolników i domowników zrezygnuje z prowadzenia działalności gospodarczej na terenach wiejskich z powodu zbyt dużego obciążenia składką na powszechne ubezpieczenie społeczne.

Wszyscy przedstawiciele ugrupowań sejmowych zabierający głos w debacie opowiedzieli się za skierowaniem projektu rządowego do różnych komisji.

Projekt skierowano do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

POLSKIE PRAWO W OBRONIE INTERESÓW FINANSOWYCH UNII

Z inicjatywy rządu Sejm rozpoczął prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy — Kodeks karny skarbowy. Z uzasadnienia, które zaprezentował podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości **Marek Sadowski** dowiadujemy się, że jest to kolejna propozycja mająca przybliżyć polski system prawny do normatywnych przepisów UE. O co chodzi tym razem? Głównie o objęcie naszymi przepisami karnoskarbowymi bezprawnych działań godzących w dochody budżetu Wspólnot Europejskich. Po przyjęciu tej dosyć krótkiej, dziesięciopunktowej nowelizacji możliwe będzie ściganie przebywających na terytorium RP osób, które nakłaniają do popełnienia takich przestępstw skarbowych za granicą lub udzielają pomocy w ich popełnieniu. Penalizacja objęłaby obywateli polskich i cudzoziemców, a ci pierwsi odpowiadaliby również za tego typu czyny, jeśli zdarzyły się one poza granicą Rzeczypospolitej. Względami ochrony interesów finansowych UE na terytorium naszego państwa podyktowany jest również przepis rozciągający użyte w Kks pojęcie 'należność publicznoprawna' na przychody Wspólnot lub środki zarządzane w ich imieniu. Szereg innych przepisów dąży natomiast do sprecyzowania pojęć używanych w szczegółowych regulacjach. Ustawa weszłaby w życie po przystąpieniu Polski do Unii. Czy będzie ona coś kosztowała polski budżet? Z pewnością tak, ale autorzy projektu zaznaczają, że trudno dziś stwierdzić ile, bo nie jest jeszcze możliwe nawet szacunkowe określenie liczby potencjalnych przestępstw i wykroczeń skarbowych.

Kierunkowe rozwiązania zawarte w projekcie poparły kluby: SLD, PO, PiS, Samoobrona oraz koło PLD. Wniosek o odrzucenie przedłożenia w pierwszym czytaniu zgłosił Klub LPR. Propozycja ta nie została przyjęta i przedłożenie skierowano do Komisji Europejskiej.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

PARLAMENTARZYŚCI CHCĄ WIĘKSZYCH DOLEGLIWOŚCI DLA PRZESTĘPCÓW SKARBOWYCH

15 podpisów posłów Unii Pracy widnieje pod projektem nowelizacji kilku ustaw, głównie Kodeksu karnego skarbowego.

Autorom projektu — jak podkreślił poseł sprawozdawca, przewodniczący Klubu UP **Janusz Lisak** — chodzi o to, aby dokonane niedawno zmiany w ustawodawstwie karnym, ułatwiające pozbawianie sprawców owoców finansowych przestępstwa, rozciągnąć także na czyny penalizowane w Kks. Proponuje się zatem, aby możliwe było orzeczenie przez sąd przepadku tej części mienia skazanego za przestępstwo skarbowe, co do której nie wykazał on, że pochodzi z ujawnionych wcześniej źródeł. Podobną regułę inicjatorzy odnoszą do przepadku przedmiotów związanych z popełnieniem takiego czynu. Gdyby projekt stał się prawem, rygorom tym podlegałyby także rzeczy nabyte ze środków pochodzących z przestępstwa, nawet wtedy, gdyby sprawca nie był ich właścicielem (np. darował osobie trzeciej).

Aby uzmysłowić sobie skalę zaostrzenia dolegliwości proponowanych przepisów dla potencjalnych przestępców skarbowych, wystarczy zaznaczyć, że — jak akcentują autorzy przedłożenia — obowiązujące jeszcze regulacje pozwalają na orzekanie przepadku mienia jedynie wobec tych sprawców, którzy uczynili z popełniania czynów objętych Kks źródło swego stałego dochodu oraz działających w zorganizowanej grupie. Ponadto sięgnięcie po ten środek represji zależy dziś od sądu, a posłowie UP chcą, by musiał on orzec ów przepadek.

Wszystkie kluby i koła parlamentarne poparły skierowanie przedłożenia do dalszych prac sejmowych. Podobne stanowisko zajął rząd.

Projekt ustawy został przekazany do dwóch komisji: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Finansów Publicznych.

W LASCE MARSZAŁKOWSKIEJ

O ZMIANACH W PODATKU VAT

Sejm rozpoczął prace nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym oraz komisyjnym projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Celem pierwszego projektu jest obciążenie podatkiem VAT (w wysokości 7%) usług związanych z leśnictwem i pozyskiwaniem drewna. Według obowiązujących przepisów, są one zwolnione od podatku VAT. Natomiast na drewno okrągłe obowiązuje 7% preferencyjna stawka. Z powodu zwolnienia sfery usługowego wykonawstwa prac leśnych z tych obciążeń nie jest możliwe odliczanie podatku zawartego w cenie paliwa, olejów i innych materiałów zużywanych do wykonywania przedmiotowych usług. Stworzenie takiej możliwości powinno przyczynić się do poprawy stanu organizacyjnego i kondycji ekonomicznej zakładów leśnych. Szacuje się, że roczna wartość usług wykonywanych na rzecz jednostek Lasów Państwowych wynosi 1.125 mln zł. Kwota podatku VAT naliczonego w towarach i usługach niezbędnych do wykonania tych prac wynosi rocznie 47 mln zł.

Uzasadnienie projektu poselskiego przedstawił poseł **Józef Gruszka** (PSL). Stanowisko resortu finansów do projektu zaprezentował podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jan Czekaj. Opowiedział się za wprowadzeniem 3% stawki podatku VAT na usługi związane z leśnictwem oraz za wprowadzeniem ustawy w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., a nie — jak proponują wnioskodawcy — z dniem 1 lipca 2003 r. Argumentował przy tym, że projektowane przepisy wpłyną na realizację dochodów budżetowych.

Sejm skierował projekt do Komisji Finansów Publicznych.

Celem komisyjnego projektu, którego uzasadnienie przedstawił poseł **Andrzej Aumiller** (UP) jest ustalenie na lata 2003-2008 zasad opodatkowania akcyzą papierosów. Są one opodatkowane dwiema stawkami akcyzy: kwotową i procentową. Ta druga jest stała i wynosi 25% ceny detalicznej wydrukowanej na paczce, natomiast pierwsza jest ustalana rozporządzeniem Ministra Finansów i w 2003 r. wynosi 57 zł za 1000 sztuk papierosów. Obowiązujący system sprzyja zaniżaniu ceny drogich papierosów, a koszty podwyżek akcyzy odczuwają przede wszystkim konsumenci tanich marek krajowych. Prowadzi to do spadku sprzedaży papierosów tańszych, co przekłada się bezpośrednio na spadek wielkości kontraktacji polskiego tytoniu.

Projekt przewiduje zastosowanie mechanizmu równego, jednoczesnego wzrostu obu stawek akcyzy, aż do końca 2008 r. Doprowadzi to do stabilnego wzrostu wpływów budżetowych oraz bardziej sprawiedliwego rozłożenia przyrostu obciążeń akcyzowych na konsumentów o różnej sile nabywczej, co w konsekwencji spowoduje zwiększenie legalnego rynku i ograniczenie przemytu. Marki bazujące na polskim tytoniu będą drożały wolniej, przez co ich konsumpcja będzie bardziej stabilna, co wpłynie na ustabilizowanie wielkości upraw tytoniu.

Zgodnie z wynegocjowanym okresem przejściowym, Polska w 2009 r. ma osiągnąć minimalny podatek akcyzowy w wysokości 64 euro za 1000 sztuk papierosów. Oznacza to, że akcyza od produkowanych w Polsce papierosów wzrośnie do tego czasu 2,5-krotnie.

Sejm nie przyjął wniosku posła **Dariusza Grabowskiego** (LPR) o odrzucenie komisyjnego projektu w pierwszym czytaniu.

Natomiast podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Robert Kwaśniak** zgłosił do komisyjnej inicjatywy zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Przypomniał, że Trybunał Konstytucyjny uznał, iż określone w ustawie stawki podatkowe można obniżać w drodze rozporządzenia, natomiast tą drogą nie jest możliwe ich podwyższanie, co zakłada projektowana ustawa.

Projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

SEJM PODJĄŁ

Uchwałę w sprawie realizacji przez Radę Ministrów ustaleń Traktatu Akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej dotyczących dofinansowania z budżetu państwa dopłat bezpośrednich w latach 2004-2006

§1.

W celu stworzenia warunków i gwarancji realizacji ustaleń Traktatu Akcesyjnego Polski do Unii Europejskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Radę Ministrów, aby w projektach budżetu na lata 2004-2006 zapewniła środki finansowe na dopłaty bezpośrednie dla rolników uprawnionych, gwarantujące wraz ze środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej dopłaty:

★ w roku 2004 w wysokości 55%,
★ w roku 2005 w wysokości 60%,
★ w roku 2006 w wysokości 65%.

§2.

Planowaną kwotę środków finansowych, o których mowa w §1, Rada Ministrów powinna zamieścić w projekcie ustawy budżetowej w części 'Rolnictwo' jako odrębną pozycję budżetową.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

★ ★ ★

Jak przypomniano w trakcie dyskusji nad projektem, w Kopenhadze został wynegocjowany uproszczony system dopłat bezpośrednich dający polskim rolnikom możliwość otrzymania w latach 2004-2006 dopłat w wysokości 55, 60 i 65%, tych stawek które otrzymują rolnicy w krajach UE.

Wskazywano, że podwyższenie dopłat ponad ten poziom będzie możliwe, ale musi być sfinansowane z budżetu krajowego. W sumie dopłaty bezpośrednie w latach 2004-2006 będą składały się z trzech elementów:

- 20% w 2004 roku, 30% w 2005 roku i w 2006 roku 35% poziomu dopłat UE będą sfinansowane z I filaru, czyli unijnych dopłat bezpośrednich;

- z II filaru, czyli pieniędzy przeznaczonych na rozwój wsi, będzie możliwość podwyższenia dopłat do 36% w 2004, 39% w 2005 i 42% w 2006 roku;

- uzupełnienie dopłat do 55, 60, 65% będzie możliwe z budżetu państwa;

- na uzupełnienie dopłat bezpośrednich do poziomu 55% w roku 2004 trzeba będzie przeznaczyć 2 mld 236 mln zł; do poziomu 60% w 2005 roku — 2 mld 530 mln zł; do 65% w 2006 roku — 2 mld 899 mln. Ogółem z budżetu trzeba będzie przeznaczyć 7 mld 665 mln zł.

Poza tym w Kopenhadze ustalono, że w 2007 roku dopłaty bezpośrednie będą mogły być podwyższone o 30% z krajowych środków. Pełne — 100% dopłaty polscy rolnicy dostawaliby w 2010 roku.

NA 48. POSIEDZENIU w dniach 7-10 maja 2003 r. Sejm ponadto:

UCHWALIŁ:

- ustawę o ratyfikacji Konwencji między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Libańską w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, podpisanej w Bejrucie dnia 26 lipca 1999 r.;
- ustawę o zmianie ustawy o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju;
- ustawę o ratyfikacji Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Chile w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisanej w Santiago de Chile dnia 10 marca 2000 r.

SKIEROWAŁ PONOWNIE DO KOMISJI:

- senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych;
- rządowy i poselski projekty ustaw o zmianie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających;
- poselski projekt ustawy o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego zużywanego w produkcji rolnej;
- poselski projekt ustawy o ochronie dziedzictwa narodowego;
- rządowy projekt ustawy o zabytkach;
- rządowy projekt ustawy o spłacie pożyczek udzielonych w 2000 r. kasom chorych z budżetu państwa.

UCHWALIŁ dokument ”Polityka Ekologiczna Państwa na lata 2003-2006 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2007-2010”.

DOKONAŁ ZMIAN w składach osobowych komisji sejmowych.

BULWERSUJĄCA JAKOŚĆ PALIW

Posłowie z **Komisji Gospodarki** zapoznali się m. in. z wynikami kontroli jakości paliw przeprowadzonej przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na stacjach benzynowych. Dane na ten temat są bulwersujące, ponieważ okazało się, że tego co lejemy do baków na stacjach jest zatrważająco niska. Dolewa się do paliw np. rozpuszczalniki czy lakiery. Może doprowadzić to do awarii silników samochodowych, np. w przypadku kiedy sfałszowana benzyna zostanie zatankowana do pustego baku. Nadużycia, o których mowa zostały wykryte przez Urząd we wszystkich kontrolowanych stacjach.

Badanie jednej próbki paliwa, w zależności od stopnia dokładności, kosztuje od 1 do 3 tys. zł., a obecnie nie ma na dalsze kontrole środków i taki stan rzeczy może potrwać, aż do 1 stycznia 2004 r., kiedy to wejdzie w życie ustawa o systemie monitorowania jakości paliw płynnych. Wówczas Inspekcja ma otrzymać 9 mln zł na realizację nałożonych na nią zadań.

W dyskusji stwierdzono m. in., że nie można dopuścić do tego, aby powstało wrażenie, iż oszuści są bezkarni.

Komisja zwróciła się do UOKiK o przesłanie szczegółowych informacji na temat przeprowadzonych na stacjach kontroli. Po zapoznaniu się z tymi materiałami zamierza bowiem wystąpić do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie niezbędnych działań mających na celu poprawę jakości sprzedawanych paliw.

Jak powiedział przewodniczący Komisji poseł Adam Stanisław Szejnfeld (PO), mamy do czynienia ze skandalem, którego dłużej nie można tolerować.

PRZYSZŁOŚĆ LOTNICTWA CYWILNEGO W POLSCE

Komisja Infrastruktury rozpatrzyła — przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury — program rozwoju lotnictwa cywilnego w Polsce do roku 2010 oraz informację o aktualnym stanie przygotowań do budowy Terminalu II na Okęciu.

Oprócz Centralnego Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie im. F. Chopina funkcjonuje obecnie w Polsce 11 regionalnych LOTNISK. Prognozy przewidują dla Polski wyższą od średniej światowej dynamikę rozwoju transportu lotniczego. Zaprezentowany program resortowy zakłada budowę Terminalu II i modernizację Terminalu I na Okęciu oraz rozbudowę oraz modernizację portów lotniczych w: Krakowie, Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Lotniskom regionalnym mogą pomóc tani przewoźnicy zagraniczni, którzy już dzisiaj przejawiają zainteresowanie polskim rynkiem.

Zdaniem posłów, przedstawiony program nie jest precyzyjny. Reprezentant resortu przyznał, że w tej sprawie nie uzgodniono dotąd wspólnego stanowiska pomiędzy rządem a władzami regionalnymi. W jego opinii, strategie przyjęte przez porty regionalne są nierealne.

Posłowie zapoznali się ponadto z propozycjami budowy drugiego lotniska cywilnego dla Warszawy, które powinno być położone nie dalej niż 50-60 km od stolicy. Brane są pod uwagę dwie lokalizacje: w okolicy Modlina, z ewentualnym wykorzystaniem byłego lotniska wojskowego, lub między Łodzią a Warszawą w pobliżu przyszłej autostrady A-2 i linii kolejowej między tymi miastami. Lotnisko to miałoby docelowo obsługiwać ponad 6 mln pasażerów oraz przyjąć tę część ruchu lotniczego, który jest najbardziej uciążliwa dla mieszkańców dzielnic Warszawy sąsiadujących z Okęciem.

PARKI NARODOWE — NAJWYŻSZĄ FORMĄ OCHRONY PRZYRODY

Posłowie z **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa** zapoznali się z problematyką funkcjonowania i finansowania parków narodowych w Polsce, w tym z możliwościami i uwarunkowaniami rozwoju turystyki na ich terenach. Dyskutowano także o współpracy parków z pozarządowymi organizacjami ekologicznymi i samorządowymi.

Posłowie dysponowali materiałami przedstawionymi przez Ministerstwo Środowiska, Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi oraz Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu.

Z informacji wynika, a że w Polsce istnieją 23 parki narodowe, z których największy – Biebrzański zajmuje obszar prawie 60 tys. ha, a najmniejszy – Ojcowski nieco ponad 2 tys. ha. Łącznie parki obejmują 1% powierzchni kraju.

Jak przypomniano park narodowy obejmuje obszar chroniony (nie mniejszy niż 1 tys. ha), wyróżniający się szczególnie wartościami: naukowymi, przyrodniczymi, społecznymi, kulturowymi i wychowawczymi, na którym ochronie podlega całość przyrody oraz swoiste cechy krajobrazu. W związku z tym parki wykonują m. in. zadania z zakresu: ochrony ekosystemów leśnych i wodnych; ochrony zwierząt; nauki i edukacji oraz turystyki.

Parki z założenia współpracują ze wszystkimi instytucjami, organizacjami oraz osobami, które zajmują się lub interesują ochroną przyrody. Jednak współdziałanie z organizacjami ekologicznymi oraz samorządami ma dopiero kilkunastoletnią tradycję. Szacuje się, że w Polsce istnieje około 900 organizacji ekologicznych, a ich cechą wspólną jest niewątpliwa ideowość oraz bezkompromisowość. Z tej przyczyny, niejednokrotnie znalezienie wspólnej płaszczyzny w działaniu z innymi jednostkami korzystającymi ze środowiska jest trudne, ponieważ wdrożenie pewnych szczytnych idei w życie jest obecnie niekiedy niewykonalne.

Współpraca parków z samorządami ma inny charakter oraz wymiar, bowiem są one władzą lokalną na określonym terenie. Tak więc relacje mają stały, instytucjonalny charakter i ograniczają się zazwyczaj do tych gmin, w których

położony jest park narodowy.

Podczas dyskusji posłowie wskazali na potrzebę stałego monitorowania wszystkich niebezpieczeństw grożących parkom. Przypomnieli też o potrzebie jak najszybszego wykupienia gruntów prywatnych na terenie parków.

W 2002 r. budżet państwa przekazał na finansowanie parków narodowych ogółem 58.541.187 zł.

Komisja uchwaliła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, w którym stwierdziła, iż poziom finansowania parków jest niewystarczający, co znacznie ogranicza realizację pełnego zakresu ochrony przyrody i zwróciła się o zwiększenie środków w budżecie państwa na 2004 r. przeznaczonych na ten cel.

POLSCY OBSERWATORZY W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

Po podpisaniu przez Polskę 16 kwietnia br. Traktatu Akcesyjnego przedstawiciele Sejmu i Senatu (44 posłów i 10 senatorów) uzyskali w Parlamencie Europejskim status aktywnych obserwatorów.

W dniach **1-3 maja br.** grupa polskich parlamentarzystów przebywała w Brukseli. O cel i refleksje z tego wyjazdu zapytaliśmy posłankę **Sylwię Pusz** (SLD).

Nasz pobyt w Brukseli stworzył szansę zaznajomienia się z funkcjonowaniem instytucji unijnych i Parlamentu Europejskiego. Taki właśnie zamysł przyświecał przewodniczącemu Parlamentu Europejskiemu P. Coxowi, z inicjatywy którego przedstawiciele państw kandydujących zostali zaproszeni do udziału w pracach UE w charakterze obserwatorów.

Każdy z nas będzie zasiadał w dwóch komisjach: w jednej jako członek komisji; w drugiej jako zastępca. Mamy prawo zabierać głos w trakcie obrad komisji europarlamentarnych (jest ich łącznie 17) oraz składać wnioski, starając się w ten sposób wpłynąć na kształt zajmowanego stanowiska; jednak nie możemy uczestniczyć w głosowaniach. Podczas sesji PE nasze uprawnienia ograniczają się do śledzenia przebiegu debaty.

W tym próbnym okresie mamy możliwość przede wszystkim zapoznania się trybem prac PE oraz zasadami koordynowania i tworzenia projektów unijnych: rozporządzeń, dyrektyw, opinii, rezolucji itp. Ponadto reprezentanci poszczególnych sejmowych i senackich ugrupowań zostali przyjęci do grup politycznych w tym m. in. do Partii Europejskich Socjalistów oraz Europejskiej Partii Ludowej.

Jak podkreślano na wszystkich spotkaniach, przedstawicielom państw obecnie kandydujących stworzono historyczną szansę włączenia się w działalność poszczególnych komisji i grup politycznych — nasi poprzednicy takiej okazji nie mieli. Uzyskaliśmy również możliwość nawiązywania już dzisiaj kontaktów z delegacjami innych państw aspirujących do UE oraz przedstawicielami unijnych grup politycznych. Jest to o tyle istotne, że aby przeforsować pewne trudne rozwiązania, np. w Komisji Rolnictwa, Komisji Regionalnej czy Rynku Wewnętrznego trzeba do swoich racji przekonać większość — takie zasady obowiązują w polityce. Już dzisiaj takie kontakty mamy szansę budować i wzmacniać swoją pozycję. W zależności od tego, jak wykorzystamy dany nama w PE czas, z takim „bonusem" wejdziemy za rok do instytucji europejskich. Zebrane doświadczenia będą także przydatne do podjęcia życiowej decyzji o ewentualnym kandydowaniu do unijnego parlamentu. Pomimo tego, że kalendarz prac unijnych instytucji jest bardzo napięty i trudno będzie go pogodzić z obowiązkami w Sejmie i Senacie, warto postarać się już dzisiaj wypaść na forum Parlamentu Europejskeigo jak najlepiej.

O KAMPANII REFERENDALNEJ, DOPŁATACH ORAZ DOSTOSOWANIA PRAWA DO NORM UE

Komisja Europejska zapoznała się z przebiegiem kampanii informacyjnej rządu w związku z referendum w sprawie ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego. Minister Lech Nikolski wyjaśnił, że głównym jej celem jest zachęcanie Polaków do wzięcia udziału w referendum akcesyjnym i spowodowanie, aby nie zlekceważyli tego bardzo ważnego dla Polski wydarzenia. Z informacji przekazanych przez biura integracji europejskiej urzędów wojewódzkich wynika, że do 6 maja br. odbyło się 2086 spotkań obywateli z przedstawicielami, administracji centralnej oraz różnych organizacji, w tym pozarządowych, w których ogółem wzięło udział 288 tysięcy osób. Obecnie spotkania mają charakter bardziej szkoleniowy i prowadzone są m. in. przez ośrodki doskonalenia rolników oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ich celem jest przygotowanie polskich rolników do uczestnictwa we Wspólnej Polityce Rolnej UE. W opinii ministra, gminne ośrodki informacji spełniają swoją funkcję, a ich pracownicy potraktowali swoje zajęcia jak misję.

Nawiązując do tematu dopłat bezpośrednich i sytuacji rolników po przystąpieniu do UE, L. Nikolski, poinformował, że przedmiotem dopłat nie są hektary przeliczeniowe, tylko rzeczywiste. Oznajmił ponadto, że dostępny jest już wzór wniosku, który zainteresowani rolnicy będą musieli złożyć, aby skorzystać z dopłat.

Kolejne posiedzenia Komisja poświęciła dostosowaniu polskiego prawa do norm UE. Rozpatrywała regulacje dotyczące terminów zapłaty w transakcjach handlowych oraz projekt nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Odniosła się także do poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o nasiennictwie. Zaopiniowała ponadto poselskie projekty ustaw: Prawo energetyczne, Prawo geologiczne i górnicze oraz o finansowaniu przez budżet państwa dopłat bezpośrednich dla użytkowników gospodarstw rolnych.

Sejm IV kadencji uchwalił 65 ustaw zawierających przepisy dostosowujące prawo polskie do prawa Unii Europejskiej

ELMAR BROK O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Przewodniczący Komisji Zagranicznej, Praw Człowieka i Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Parlamentu UE **Elmar Brok**, który 7 maja br. uczestniczył w obradach sejmowej Komisji Europejskiej, ze zrozumieniem odniósł się do stanowiska Polski w sprawie poparcia polityki USA wobec Iraku. Podkreślił też konieczność budowy wspólnej polityki zagranicznej UE, która byłaby uzupełnieniem NATO, zaznaczając, że nie powinno się jednak tworzyć dodatkowej struktury, konkurencyjnej wobec Paktu.

W jego opinii, rozszerzenie Unii powinno przyczynić się do stworzenia na kontynencie europejskim prawdziwej strefy wolności i bezpieczeństwa. Przekonywał także, że członkostwo w UE nie szkodzi tożsamości narodowej, czego obawiają się niektórzy polscy politycy. „Państwo narodowe pozostaje, bo jest ono nośnikiem tradycji i kultury. Przywiązanie do korzeni jest potrzebne, a otwarcie na Europę i świat nie stoi w sprzeczności z poczuciem tożsamości, a wręcz przeciwnie" — tłumaczył. Gość wyraził zadowolenie z podpisania przez Polskę Traktatu Akcesyjnego, mając nadzieję, że w ramach UE uda się doprowadzić do zbliżenia Polski z Niemcami, na wzór stosunków niemiecko-francuskich.

E. Brok poinformował także o głównych kierunkach prac Konwentu, do których — oprócz dotyczących przygotowania unijnej konstytucji — zaliczył propozycje dotyczące: włączenia Karty Praw Podstawowych do Traktatu (co spowoduje, że UE stanie się Unią obywateli, Europą ludzi i społeczeństw); nadania Unii osobowości prawnej (co umożliwi zawieranie umów międzynarodowych); ustalenia podziału kompetencji pomiędzy UE a państwa narodowe; zapewnienia parlamentom narodowym możliwości monitorowania kwestii omawianych na szczeblu UE, zanim zostaną podjęte decyzje; reformę instytucji UE oraz Wspólnej Polityki Zagranicznej. W jego ocenie, prace Konwentu zakończą się prawdopodobnie w połowie lipca br. — miesiąc później niż zaplanowano.

O FINANSOWYCH ASPEKTACH PRZYSTĄPIENIA DO UE

Kraje kandydujące do Unii Europejskiej powinny do 2010 r. wejść do strefy euro — powiedział **Jan Mladek** — członek delegacji Komisji ds. Budżetu Izby Poselskiej parlamentu czeskiego, która 6 maja br. wzięła udział w obradach sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Podczas spotkania polscy posłowie najbardziej interesowali się zasadami funkcjonowania i sytuacją finansową czeskiego banku centralnego (jest on zadłużony na ok. 2 mld dolarów m. in. z powodu gwarancji i poręczeń udzielanych bankrutującym bankom) oraz rozwiązaniami projektu ustawy dotyczącego tzw. deklaracji majątkowych. Omówiono także finansowe aspekty przystąpienie Polski i Czech do UE, wskazując na możliwość koordynacji polityki pieniężnej i podatkowej. Ponadto wymieniono poglądy na temat finansowania zadań przez jednostki samorządu terytorialnego oraz kierunków reformowania systemu finansów publicznych.

Delegacja spotkała się także z przedstawicielami sejmowej Komisji Europejskiej.

BRYTYJSCY PARLAMENTARZYŚCI W SEJMIE

Członkowie Brytyjsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej, którzy 6 maja br., uczestniczyli m. in. w posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych zapewniali, że nie spodziewają się żadnego znaczącego sprzeciwu poszczególnych członków UE wobec przyjęcia Traktatu Akcesyjnego rozszerzającego Unię Europejską. „Decyzja w referendum europejskim należy do Polaków, ale — jeżeli możemy wyrazić swoją opinię — to wyciągamy przyjazną rękę do polskich parlamentarzystów i Polaków” — powiedział sekretarz Grupy **Wayne David**.

Deputowany **Mark Lazarkiewicz** zaznaczył, że wszystkie partie polityczne Wielkiej Brytanii podzielają opinię o potrzebie zmiany unijnej polityki rolnej, popierając takie rozwiązania, w których rezygnuje się z dopłat w rolnictwie na rzecz inwestycji w infrastrukturę.

W trakcie dyskusji poruszono także problemy związane z polityką obronną Europy; perspektywami integracji europejskiej, a także omówiono kwestie dotyczące rozwoju stosunków polsko-brytyjskich.

Ponadto delegacja spotkała się z przewodniczącym Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej posłem Janem Chaładajem, przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych posłem Jerzym Jaskiernią, Polsko-Brytyjską Grupą Parlamentarną oraz przedstawicielami Komisji Europejskiej Sejmu RP. W prowadzonych rozmowach dominowała tematyka zbliżającego się referendum na temat członkostwa Polski w UE, sytuacji międzynarodowej po wojnie w Iraku oraz politycznej i gospodarczej współpracy polsko-brytyjskiej.

WIZYTA PRZEWODNICZĄCEGO STORTINGU

Gratuluję rezultatu, jaki osiągnęła Polska w negocjacjach z Unią Europejską, a zwłaszcza w sektorze rolnictwa – powiedział przewodniczący Stortingu Królestwa Norwegii **Jorgen Kosmo** podczas spotkania z marszałkiem Sejmu **Markiem Borowskim**, które odbyło się 8 maja br. Dodał, iż cieszy się, że Polska już wkrótce będzie uczestniczyła w kształtowaniu Wspólnej Polityki Rolnej UE.

Zbudowanie silnej i solidarnej Europy oraz niwelowanie różnic ekonomicznych poszczególnych regionów Europy jest bardzo ważną sprawą – stwierdził marszałek Marek Borowski, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż Norwegia w niedługim czasie dołączy do grona krajów członkowskich UE.

Rozmówcy poruszyli także kwestie dotyczące: współpracy parlamentarnej w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej i nielegalnej imigracji, roli i zadań policji, struktury politycznej parlamentu polskiego oraz udziału kobiet w życiu politycznym.

PRZEDSTAWICIELE UKRAIŃSKIEJ OPOZYCJI U MARSZAŁKA SEJMU

Reformy na Ukrainie, tragedia wołyńska oraz stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, to główne tematy które poruszono, w trakcie spotkania marszałka Sejmu **Marka Borowskiego** z przewodniczącym największego ukraińskiego ugrupowania opozycyjnego „Nasza Ukraina" – **Wiktorem Juszczenko** (7 maja br.).

Gość podkreślił, że znaczna część ukraińskich sił politycznych jest sceptycznie nastawiona do projektu reform ustrojowych zaproponowanych przez prezydenta L. Kuczmę, zmierzających m. in. do wprowadzenia dwuizbowego parlamentu, zmiany ordynacji wyborczej, przyznania parlamentowi prawa do formowania rządów (z wyjątkiem szefów resortów odpowiedzialnych za sprawy bezpieczeństwa państwa) oraz przeprowadzania w tym samym roku wyborów prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. W jego opinii, koncepcje te wcale nie zmierzają do demokratyzacji systemu, natomiast jego ugrupowanie konsekwentnie stara się doprowadzić do przyjęcia przez parlament ustaw, dzięki którym „Ukraina będzie niekwestionowaną demokracją".

Poruszono też kwestię przeprowadzonej w 1943 r. na Wołyniu czystki etnicznej, zorganizowanej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii i miejscowych chłopów. Zginęło wówczas kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Celem tej akcji było zmuszenie Polaków do opuszczenia Wołynia. Marszałek Sejmu zaproponował, aby parlamenty obu krajów przyjęły oświadczenie, które odnosiłoby się tych wydarzeń i zarazem wskazywało, że były to czystki etniczne skierowane przeciwko Polakom.

To byłby wielki postęp w drodze do wzajemnego porozumienia. Jeśli się to nie uda, to polski Sejm przyjmie własne oświadczenie w tej sprawie – zaznaczył M. Borowski.

Następnego dnia rozmowy na te same tematy marszałek Sejmu przeprowadził z przewodniczącą innego opozycyjnego ugrupowania – ukraińską deputowaną **Julią Tymoszenko**. Rozmówczyni również wyraziła zaniepokojenie projektami zmian ustrojowych na Ukrainie wskazując, że po ich wprowadzeniu nowy prezydent, (który ma być wybrany w 2004 r.) będzie działał w zupełnie innych warunkach politycznych niż obecnie, gdyż pełnomocnictwa głowy państwa mają zostać znacznie ograniczone.

CZECHY

BITWA O CZYNSZE

Praga. Posłowie Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CSSD) i Komunistycznej Partii Czech i Moraw pokonali rządzącą koalicję (w skład której wchodzi prawicowa Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS) oraz ludowcy i liberałowie), doprowadzając do drugiego czytania ustawę o podwyżkach czynszów w mieszkaniach, gdzie ceny wynajmu są regulowane. Obie lewicowe partie poparły rozwiązanie, aby wzrastały one rocznie maksymalnie o 10%, podczas gdy posłowie prawicy uważają, że tempo powinno być większe – 15%. Mieszkania z regulowanym czynszem zajmuje w Czechach jedna trzecia rodzin, tak więc nowa ustawa dotyczyć będzie 1 miliona lokali. Jeśli zostanie uchwalona, właściciel kamienicy, bez zgody lokatora, będzie mógł podwyższać rocznie czynsz tylko o 10%. Posłowie prawicy uważają, że sztuczne utrzymywanie niskich cen wynajmu wzmacnia czarny rynek mieszkaniowy. Właściciele kamienic twierdzą, że projekt pozostaje w sprzeczności z konstytucją i podkreślają, że rząd który nie potrafi zdecydować się na uwolnienie cen czynszów ze względów socjalnych, spycha ten problem na podmioty prywatne.

AUTOSTRADA D-47 – POD SPECJALNYM NADZOREM

Izba niższa zdecydowała o powołaniu specjalnej komisji śledczej, która zajmie się okolicznościami zawarcia w roku ubiegłym przez były rząd Milosza Zemana umowy z izraelskim konsorcjum Hausing & Construction (H&C) dotyczącej wybudowania odcinka autostrady prowadzącej z Bohumina do granicy z Polską. Umowę tę wypowiedział obecny czeski rząd, twierdząc, że koszt projektu (120 mld koron) został zawyżony i że czeskie firmy wybudują autostradę taniej (o 40 mld koron) i szybciej. Powstało podejrzenie, że przy zawieraniu umowy doszło do korupcji.

ZAKAZ PODRÓŻY SŁUŻBOWYCH W CZASIE GŁOSOWAŃ IZBY

Premier Vladimir Szpidla zabronił swoim ministrom-posłom oraz koalicyjnym parlamentarzystom zagranicznych wyjazdów służbowych podczas posiedzeń Izby, w trakcie których odbywa się głosowanie nad projektami ustaw przygotowanych przez gabinet. Z powodu nieobecności posłów rząd podczas posiedzenia kwietniowego przegrał głosowania w kilku ważnych dla państwa sprawach, m. in. dotyczącą podwyższenia akcyzy na alkohol i papierosy. Szef rządu zapowiedział, że sam będzie również przesuwał terminy swoich zagranicznych wyjazdów, jeśli będą kolidowały z głosowaniami w Izbie. Koalicja rządząca ma nad opozycją (ODS i KSCM) przewagę tylko dwóch głosów (101: 99); nieobecność posłów koalicji opozycja zręcznie wykorzystuje. Największe problemy w związku z zarządzeniem premiera będzie miał minister spraw zagranicznych, poseł Cyril Svoboda.

MIESZKANIA DLA POSŁÓW

Czeska opinia publiczna negatywnie oceniła fakt, że 47 posłów otrzymało luksusowe mieszkania w wyremontowanej ze środków budżetowych kamienicy przy ulicy Nerudowej, położonej kilka minut drogi od parlamentu, w jednej z najpiękniejszych praskich dzielnic — Mala Strana. Tak będą (za darmo) mieszkać posłowie spoza Pragi, którzy dotąd wynajmowali w stolicy mieszkania za pieniądze przyznane im na ten cel przez Izbę. Wysoki standard uzyskany dzięki dużym kosztom remontu (250 milionów koron) czeskie media uznały za niepotrzebny luksus, którym otaczają się posłowie. Pod wpływem krytyki prasowej partie polityczne zaczęły ociągać się z ujawnieniem listy posłów, którzy od września będą mieszkać przy ul. Nerudowej. Pod naciskiem opinii publicznej ujawniono, że najwięcej mieszkań otrzymali posłowie Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (17) i ODS (14). Na trzecim miejscu znaleźli się posłowie komunistyczni (11), dalej ludowcy (5) i liberałowie z Unii Wolności (1).

Korespondencję z Pragi dla „Kroniki Sejmowej" przygotowała red. Barbara Sierszuła – „Rzeczpospolita"

BUŁGARIA

BTA — AGENCJA INFORMACYJNA CZY PROPAGANDOWA

Sofia. Zgromadzenie Narodowe dokonało zmiany na stanowisku szefa agencji informacyjnej BTA (odpowiednika polskiej PAP). Odszedł Stojan Czeszmedżijew, wybrany w październiku ubiegłego roku głosami posłów rządzącej koalicji i lewicy, a nowym dyrektorem został Maksim Minczew, były dziennikarz bułgarskiej sekcji Radia Wolna Europa i rzecznik miejscowego Klubu Atlantyckiego, za którym głosowali jedynie deputowani większości rządowej i były prawicowy premier Iwan Kostow. Pozostali posłowie prawicy wstrzymali się od głosu, a lewica głosowała przeciwko. Już październikowa decyzja parlamentu o powierzeniu kierownictwa agencji Czeszmedżijewowi stała się powodem sporów w łonie rządzącej koalicji i sprawiła, że z komisji parlamentarnej ds. mediów odszedł wpływowy deputowany z partii byłego cara Stanimir Iłczew, szef komisji polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, który już wtedy opowiadał się za kandydaturą Maksima Minczewa.

Zmianę na stanowisku szefa agencji BTA poprzedziły wielotygodniowe protesty zatrudnionych w niej dziennikarzy, którzy zarzucili Czeszmedżijewowi dyletantyzm, arogancję, uprawianie propagandy oraz wprowadzenie anachronicznego systemu uzgadniania informacji agencyjnych na kilku szczeblach, który znacznie spowalniał pracę. Pracownicy BTA demonstrowali przed parlamentem, zbierali podpisy posłów i reporterów parlamentarnych pod stosowną petycją i w pewnym okresie codziennie wychodzili przed budynek agencji. Działania protestacyjne zaostrzyły się po tym, jak w serwisie informacyjnym BTA niektóre jej doniesienia zaczęto opatrywać hasłami wzywającymi Czeszmedżijewa do odejścia, co stało się powodem do zwolnienia przez niego kilkunastu dziennikarzy. Przez kilka dni BTA, na znak protestu, publikowała jedynie doniesienia związane z wojną w Iraku, a w pewnym momencie musiała interweniować policja, gdyż protestujący nie wpuszczali dyrektora do budynku agencji. W wyniku narastającej presji, Stojan Czeszmedżijew złożył rezygnację ze stanowiska, którą później zatwierdził parlament. W jego opinii, inspiratorem i reżyserem kampanii przeciwko niemu była prawicowa opozycja.

Agencja BTA jest finansowana częściowo (w ok. 50%) z budżetu państwa i podlega bezpośrednio parlamentowi, który decyduje o obsadzie stanowiska jej dyrektora. Funkcjonuje w oparciu o tymczasowy statut, choć od kilkunastu lat ciągle się mówi o konieczności przyjęcia specjalnej ustawy regulującej jej działalność. Szybki rozwój rynku mediów i konkurencja sprawiają, że w ostatnich latach, istniejąca od 105 lat agencja BTA, coraz bardziej traci swoją dawną pozycję i znaczenie.

Korespondencję z Sofii dla „Kroniki Sejmowej" przygotował red. Marek Suchowiejko

NOWOŚCI WYDAWNICTWA SEJMOWEGO

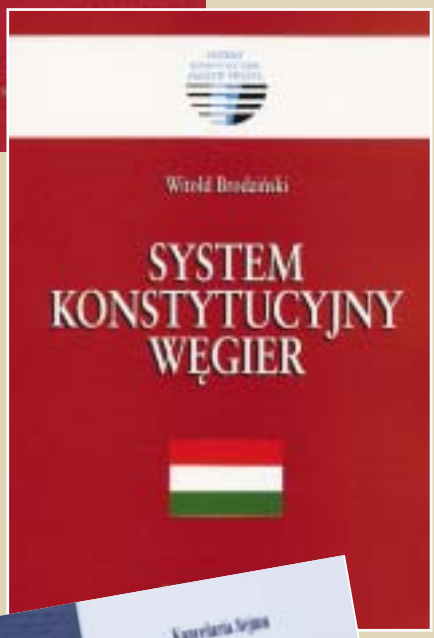

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom III.

Redaktor naukowy Leszek Garlicki, autorzy: Kazimierz Działocha, Leszek Garlicki, Paweł Sarnecki, Wojciech Sokolewicz, Janusz Trzciński. Warszawa 2003 r. 50,5 arkusza wydawniczego (kołonotatnik).

Publikacja jest trzecim, z planowanych czterech, tomów komentarza do Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. autorstwa specjalistów prawa konstytucyjnego. Tom zawiera komentarze do następujących artykułów Konstytucji RP: 18, 21, 27, 30-56, 64-86, 202-215.

W serii ***Systemy konstytucyjne państw świata*** ukazała się kolejna pozycja: **System konstytucyjny Węgier**, autorstwa Witolda Brodzińskiego. Warszawa 2003 r., str. 83.

Autor omawia: zarys konstytucjonalizmu węgierskiego; konstytucyjne podstawy ustroju państwa i strukturę naczelnych władz; system konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela; tryb wyborów; system wyborczy; parlament; prezydenta; rząd; system rządów; ustawodawstwo; władzę sądowniczą; ustrój samorządu terytorialnego oraz stany nadzwyczajne.

Regulamin Parlamentu Europejskiego. Warszawa 2003 r., s. 202.

Jest to pierwszy zeszyt Ośrodka Informacji i Dokumentacji Europejskiej Kancelarii Sejmu.

Publikacja zawiera informacje dotyczące m. in.: deputowanych do PE; funkcjonowania parlamentów i jego organów kierowniczych; grup politycznych; stosunków PE z innymi instytucjami; procedur legislacyjnych i budżetowych; komisji PE.

MARSZAŁEK SEJMU ZAINAUGUROWAŁ KAMPANIĘ REFERENDALNĄ W ODOLANOWIE O AKCESJI DO UE

Decyzja, jaką Polacy podejmą w referendum 7 i 8 czerwca, będzie najważniejszym wydarzeniem od czasu chrztu Polski — powiedział Marek Borowski podczas spotkania z mieszkańcami Odolanowa (woj. wielkopolskie) — inaugurując swoją kampanię przedreferendalną.

Akcesja do UE stanowi wielką szansę przede wszystkim dla młodych ludzi, ale żeby z niej skorzystać i zapewnić sobie przyszłość, trzeba już teraz pracować nad sobą — uczyć się z pasją, ale przede wszystkim opanować chociaż jeden język obcy — podkreślił marszałek. Po spotkaniu z mieszkańcami Marek Borowski odwiedził gimnazjum i liceum, dwa największe zakłady pracy, placówkę pomocy społecznej oraz uczestniczył w uroczystej sesji gminy i miasta Odolanów.

Oceniając przebieg kampanii referendalnej, M. Borowski zauważył, że nie jest ona wprawdzie agresywna, ale używanie takich słów jak „zdrada", zaprzaństwo' czy 'wyprzedaż' ma na celu zohydzenie idei wejścia Polski do UE. Jego zdaniem, na spotkaniach ze społeczeństwem politycy powinni pokazywać najistotniejsze korzyści wynikające z przystąpienia do UE, ale także mówić o czekającym wszystkich wysiłku organizacyjnym, który jest potrzebny do wykorzystania pojawiających się szans. Podkreślił, że przyszłoroczne wybory do Parlamentu Europejskiego stworzą wielką szansę wymiany kadr. W instytucjach unijnych zasiądą ludzie z wyższym wykształceniem i znający dwa języki obce. Wtedy będą mogli skutecznie reprezentować Polskę i załatwiać dla niej ważne sprawy — dodał marszałek.

M. Borowski uznał wynik referendum na Litwie za cenną wskazówkę. Decyzje podejmowane w innych krajach będą w jakiś sposób motywować niezdecydowanych — powiedział, dodając, że Litwini osiągnęli sukces, dlatego, że w trakcie referendum informowano o wysokości frekwencji, a w działania na rzecz udziału w głosowaniu włączyli się politycy, duchowni i niemal wszystkie partie.

SPOTKANIE ORGANIZACJI POLONIJNYCH

POPARCIE DLA INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

„My Polacy mieszkający w krajach Unii Europejskiej, witamy Polskę w jednoczącej się Europie. Apelujemy o wzięcie udziału w referendum i głosowanie za wejściem Polski do Unii Europejskiej" — czytamy w oświadczeniu przedstawicieli organizacji polonijnych, którzy zebrali się 10 maja br. na konferencji zorganizowanej w Warszawie, pod patronatem marszałków Sejmu i Senatu Marka Borowskiego i Longina Pastusiaka.

Zwracając się do zebranych, marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że po przystąpieniu Polski do Unii w zasadzie zniknie pojęcie emigracja. „Po prostu Polacy będą w różnych miejscach Europy" — powiedział M. Borowski. Podziękował przedstawicielom Polonii za przyjazd do Ojczyzny, w celu zademonstrowania swojego zdecydowanego poparcia dla akcesji naszego kraju do UE.

Konferencja była także okazją do rozmów z ministrami: Włodzimierzem Cimoszewiczem, Dariuszem Szymczychą i Lechem Nikolskim na temat procesu akcesyjnego oraz działań rządu, prezydenta i organizacji społecznych na rzecz integracji.

W dyskusji wskazywano, że Polonia zachodnioeuropejska może zachęcać do udziału w referendum i przekonywać Polaków do głosowania za wejściem do UE, a także dbać o dobry wizerunek Polski za granicą oraz aktywnie działać na rzecz ratyfikacji układu o rozszerzeniu Unii w parlamentach państw swego zamieszkania.

W konferencji uczestniczyło wielu znanych działaczy polonijnych. Obecni byli m. in.: były prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, żona gen. Władysława Andersa — Irena, emigracyjny historyk prof. Jan Ciechanowski, przewodnicząca Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Helena Miziniak. Stwierdzali oni, że Polacy nie powinni bać się Unii, ale opowiedzieć się za akcesję po to, aby później decydować o jej kształcie i działaniach. Apelowali, tak jak to uczynił w dramatycznym wystąpieniu Tadeusz Piłat — prezes honorowy Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji, aby w okresie przedreferendalnym wszystkie siły polityczne popierające przystąpienie Polski do UE zaprzestały wyniszczających kłótni i zjednoczyły się w imię zapewnienia godnego miejsca Polski w jednoczącej się Europie.

KOMUNIKATY

DZIEŃ OTWARTY W SEJMIE

Drzwi do gmachów na Wiejskiej zostały w niedzielę 4 maja br. szeroko otwarte. Około 1500 osób skorzystało z tej okazji i zwiedziło siedzibę Sejmu i Senatu. Wśród zwiedzających byli nie tylko warszawiacy, ale także mieszkańcy nawet najdalszych zakątków Polski. Najczęściej przychodziły całe rodziny, które osobiście chciały przekonać się jak funkcjonuje parlament i jakie warunki pracy stworzono w nim posłom i senatorom.

Odwiedziny były tym bardziej atrakcyjne, że kilka grup oprowadził po Sejmie osobiście marszałek Marek Borowski. Mówił barwnie o pracach Izby nie szczędząc słuchaczom zarówno historycznych refleksji jak i dykteryjek.

Wielu z odwiedzających uznało, że najbardziej atrakcyjnym punktem wycieczki był gabinet marszałka. Jego gospodarz wyjaśniał, że to właśnie w tym miejscu spotyka się i prowadzi rozmowy z głowami państw i parlamentów przybywającymi do Sejmu. W gabinecie zbiera się także m. in. Prezydium Sejmu i tu zapadają najważniejsze decyzje dotyczące działalności Izby.

Marek Borowski pokazywał chętnym stronę internetową Sejmu i doradzał jak z niej korzystać. Pokazał także w komputerze swoją własną witrynę i zamieszczane w niej informacje o działalności parlamentarnej. Przy okazji można było zobaczyć także stojące w gabinecie szachy, którymi marszałek rozegrał partię z byłym mistrzem świata Anatolijem Karpowem. „Niestety chwalebnie przegrałem w tym pojedynku" — zauważył M. Borowski.

Po południu, na sali posiedzeń, każdy ze zwiedzających, mógł osobiście zasiąść w ławach poselskich i aktywnie uczestniczyć w specjalnie przygotowanej na tą okazję debacie o jednym z projektów ustaw — o języku polskim. Dzięki temu można było lepiej uświadomić sobie jak w praktyce wygląda droga legislacyjna i procedury sejmowe. Odbyło się też prawdziwe głosowanie, w trakcie którego aż 327 „posłów" opowiedziało się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, 56 było przeciwnych, a 20 wstrzymało się od głosu. Marszałek Sejmu uznał to za dobry prognostyk przed zbliżającym się referendum akcesyjnym.

Jak powiedziano nam we Wszechnicy Sejmowej dni otwarte w Sejmie organizowane były przez Kancelarię Sejmu już od kilku lat, ale dopiero w tej kadencji Marszałek Sejmu wcielił się w rolę przewodnika po parlamentarnych salach i kuluarach.

KRONIKA *HISTORYCZNA*

Maj

3 maja 1505 r. Sejm w Radomiu ustalił porządek wzajemny trzech stanów: króla, Senatu i posłów. Król Aleksander Jagiellończyk został zmuszony do podpisania konstytucji Nihil novi, która umacniała rolę Sejmu jako prawodawcy: (...) ponieważ ogólne prawa i ustawy publiczne nie jednostek, lecz całego narodu dotyczą, przeto na przyszłość nic nowego nie ma być postanowionym przez nas i naszych następców bez wspólnego senatorów i posłów ziemskich przyzwolenia.

3 maja 1791 r. Sejm Czteroletni wolny od hańbiących obcej przemocy rozkazów przyjął Ustawę Rządową, której rozdział VI stanowił: Sejm czyli Stany Zgromadzone na dwie izby dzielić się będą: na Izbę Poselska i na Izbę Senatorską pod prezydencją króla. Izba Poselska, jako wyobrażenie wszechwładztwa narodowego, będzie świątynią prawodawstwa (...) każde prawo po przejściu formalnym w Izbie Poselskiej do Senatu natychmiast przesłane być powinno [aby je tam] przyjąć lub wstrzymać do dalszej Narodu deliberacji, opisaną w prawie większością głosów. Konstytucja 3 maja, która w praktyce obowiązywała przez 14 miesięcy, została uznana za najbardziej doniosły akt prawny w dziejach Polski.

3 maja 1945 r. Rada Jedności Narodowej, działająca aktualnie w konspiracji wobec władz podlegających Krajowej Radzie Narodowej i Rządowi Tymczasowemu, wystosowała apel do Konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco. RJN, występując jako przedstawicielstwo Polski Podziemnej, skupiające niepodległościowe i demokratyczne stronnictwa polskie oświadczyła, że stoi na zasadach uchwał konferencji jałtańskiej. Podniesiono, że przedstawiciele Polski Podziemnej, która przez całą wojnę w sojuszu z aliantami prowadziła walkę o wyzwolenie narodowe, zostali podstępnie i brutalnie uwięzieni przez sowieckie władze wojskowe. Rada przedstawiła podstawowe wymogi, które powinien spełniać planowany Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, jeśli ma on być rządem suwerennym oraz wyraziła nadzieję, że autorytet Zjednoczonych Narodów będzie dość silny, aby przełamać opory stawiane na drodze do zapewnienia Polsce elementarnej sprawiedliwości.

5 maja 1939 r. na 23. posiedzeniu Sejmu V kadencji w obecności senatorów i całego rządu wystąpił minister spraw zagranicznych Józef Beck. Była to odpowiedź na długą mowę, którą Hitler wygłosił w Reichstagu 28 kwietnia. W części poświęconej stosunkom niemiecko-polskim Hitler oświadczył, że układ z 1934 r. (Deklaracja o niestosowaniu przemocy między Polską a Niemcami) uważa za nieobowiązujący oraz zażądał eksterytorialnych połączeń przez „korytarz polski". Od spełnienia tych warunków miały zależeć losy pokoju. Beck zakończył swe znane przemówienie słowami: „Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenną. Tą rzeczą jest honor.

5 maja 1945 r. Krajowa Rada Narodowa na VII sesji ratyfikowała zawarty 21 kwietnia w Moskwie układ o przyjaźni i współpracy powojennej między ZSRR a Rzecząpospolitą Polską, podpisany przez premierów Józefa Stalina i Edwarda Osóbkę-Morawskiego (przy czym w tekście uniknięto określenia, że jest on premierem Rządu Tymczasowego).

6 maja 1690 r. w Warszawie zakończył obrady Sejm otwarty 16 stycznia. Temu ósmemu kolejnemu Sejmowi za panowania Jana III Sobieskiego marszałkował Tomasz Działyński. W ostatnich dniach obradowania Sejm przyjął konstytucję Objaśnienia konstytucji dawniejszych o porządku sejmowania, która stanowiła pierwszy całościowy regulamin Sejmu polskiego, normujący tok obrad od pierwszego do ostatniego dnia.

10 maja 1906 r. (27 kwietnia według kalendarza juliańskiego) w Pałacu Taurydzkim w Petersburgu nastąpiło uroczyste otwarcie obrad Dumy Państwowej, pierwszego w dziejach Rosji parlamentu, wybranego jednak na podstawie niedemokratycznej ordynacji kurialnej i mającego ograniczone uprawnienia. Na 480 posłów było 55 Polaków. 34 posłów z Królestwa utworzyło Koło Polskie, któremu przewodniczył narodowy demokrata, lekarz dr Jan Harusewicz. Posłowie z innych obszarów utworzyli Koło Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy, kilku pozostało niezależnych. Ponadto 18 Polaków zasiadało w Radzie Państwa.

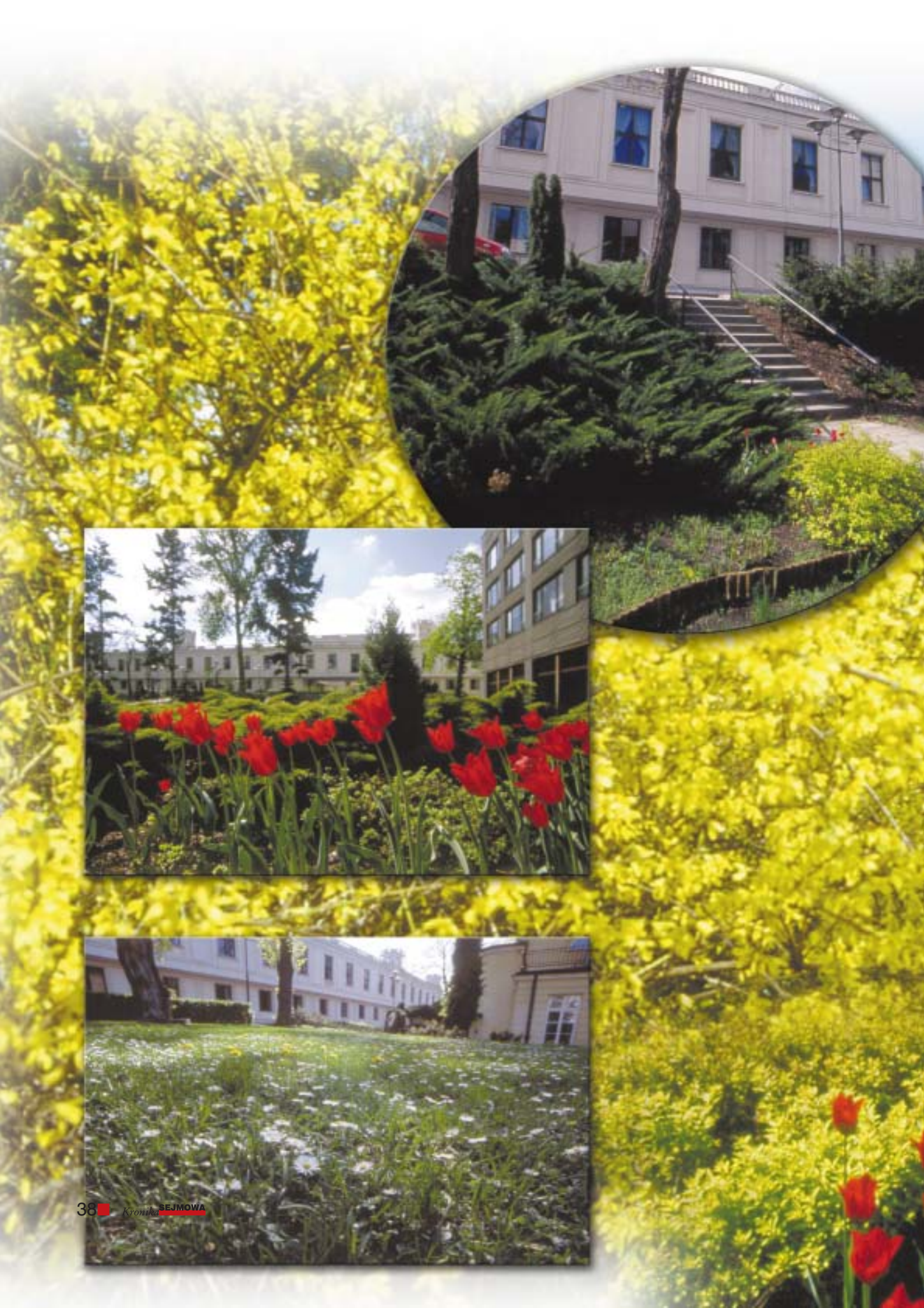

Wiosna na Wiejskiej

THE SEJM PASSED THE ACTS:

★ amending the act on employee allotment gardens, the farm tax act and the act on local taxes and charges;
★ on the ratification of the Convention between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Republic of the Lebanon on the avoidance of double taxation and prevention of avoidance of taxation in respect of income and property taxes, signed in Beirut on July 26, 1999;
★ Postal Law;
★ on seed production;
★ amending the act on the preservation of the national character of strategic natural resources of Poland;
★ amending the act on commune guards and some related acts;
★ amending the act on registrar deeds;
★ amending the act on the protection of tenants rights, commune housing stocks and amendments to the Civil Code;
★ on the ratification of the Convention between the Government of the Republic of Poland and the Government of the Republic of Chile on the avoidance of double taxation and prevention of avoidance of taxation in respect of income and property taxes, signed in Santiago de Chile on March 10, 2000 (debate on the bill was held at the previous sitting of the Sejm)
★ amending the act of March 14, 2003 on a national referendum.

- THE SEJM REFERRED BACK TO COMMITTEE:
★ a Senate bill to amend the act on regional accounting offices;
★ a government and a private members bill to amend the act on the operation of cooperative banks, their organisations and organising banks;
★ a private members bill on the reimbursement of excise duty included in the price of diesel oil used for agricultural production needs;
★ a private members bill on the protection of national heritage;
★ a government bill on historical monuments;
★ a government bill on the repayment of loans granted out of the State Budget to health funds in 2000.

- THE SEJM REFERRED TO COMMITTEE:
★ a government bill to amend the act on farmers' social insurance and some related acts;
★ a private members bill to amend the act on fiscal inspection, the Fiscal Offences Code, the act on counteracting money laundering and the Criminal Procedure Code;
★ a private members bill to amend the act on the tax on goods and services and excise duty;
★ a government bill to amend the Fiscal Offences Code;
★ a committee bill to amend the tax on goods and services and excise duty.

WYDAWCA:

Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 6/8,
tel. 694-14-17, fax.: 694-14-46

http://kronika.sejm.gov.pl
adres e-mail: kronika@sejm.gov.pl
Wydawnictwo Sejmowe

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Maciej Kossow (red. naczelny),
Krzysztof Kotlarek, Justyn Opara,
Andrzej Rudnicki

SKŁAD KOMPUTEROWY:
Elżbieta Krzosek
Małgorzata Grabowska

FOTO:
Krzysztof Białoskórski, Leszek Łożyński

PROJEKT GRAFICZNY I MONTAŻ:
Grażyna Klechniowska

NR REJ. PR 895
ISSN 0867-5414

DRUK:
Leograf Group

Odwiedzaj naszą stronę